

ZNAMY DATĘ OBLOTU B-21 RAIDER. TO BĘDZIE MAŁY B-2 SPIRIT?

Zastępca szefa sztabu US Air Force generał Stephen Wilson ujawnił planowany termin oblotu prototypu bombowca B-21 Raider. Jest zaskakująco bliski i wygląda na to, że jego program idzie co najmniej zgodnie z planem.

Generał Wilson przyznał się w czasie swojego wystąpienia w Mitchell Institute do posiadania na swoim telefonie aplikacji odliczającej czas do pierwszego lotu bombowca. „Nie trzymajcie mnie za słowo, ale zostały jeszcze jakieś 863 dni” – powiedział zgromadzonym mediom. Biorąc pod uwagę, że stało się to 24 lipca, wygląda na to, że oblot jest planowany na początek grudnia 2021 roku (dokładnie trzeciego).

To kolejna z serii pozytywnych wiadomości na temat programu B-21. Jest on wprawdzie w dużej mierze utajniony, ale od czasu do czasu uwalniane są pewne informacje. Ostatnio miało to miejsce w grudniu ubiegłego roku. Pentagon poinformował, że B-21 przeszedł krytyczny przegląd projektu (critical design review). Obecna wiadomość, choć nie jest formalnym dokumentem i generał prosił, żeby go „nie trzymać za słowo”, oznacza mimo wszystko, że Amerykanie prowadzi program z dużą pewnością siebie.

Czytaj też: [Amerykańskie bazy szykują się na testy bombowca B-21](#)

Popierają to dane finansowe zdobyte przez agencję Bloomberg w marcu br. Zgodnie z nimi rozpoczęcie finansowania seryjnej (przedseryjnej?) budowy bombowców nowego typu miałyby się rozpocząć w roku fiskalnym 2022, choć byłyby to jeszcze bardzo małe pieniądze – 202 mln USD. Duże środki miałyby być wydatkowane począwszy od roku fiskalnego 2023, kiedy planuje się wydać 2,4 mld USD, a w 2024 kwota ta ma być jeszcze większa i wynieść 3,3 mld USD. Przewidywany koszt samolotu za egzemplarz to 500-600 mln USD.

Komentatorzy wskazują, że jeżeli rzeczywiście prototyp wzbije się w powietrze w grudniu 2021 r., to będziemy mieli do czynienia z rekordowo sprawnym przebiegiem prac – lot nieco ponad sześć lat od inauguracji programu i to z wliczając to czas rozpatrywania procesu wytoczonego po przetargu przez konkurentów! W związku z tym spekuluje się, czy konstruktorzy z Northrop Grummana nie opierają się na istniejących rozwiązaniach „z półki”, a dokładnie na tych stworzonych ponad 30 lat temu dla B-2 Spirit. Jego kształt i struktura wydają się optymalne nawet dzisiaj, poprawić można za to wiele innych rzeczy. Stąd pytanie, czy Northrop Grumman nie tworzy po prostu „mniejszego B-2”, o bardziej ograniczonym zasięgu, za to wyposażonego we wszystkie najnowsze zdobycze techniki, jest jak najbardziej zasadne. Takie podejście z pewnością przyczyniłoby się do zmniejszenia ryzyka powodzenia całego projektu.